Cena pojedyńczego egzempl. 10 gr. Dzisiejszy numer zawiera 8 stron.

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 6 | Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, sobota dnia 13 stycznia 1934 r. | Rok XIII.

Władza Prezydenta

w brzmieniu Konstytucji

W osobie Prezydenta Rzeczypospolitej skupić się ma — wedle projektu nowej konstytucji — „jednolita i niepodzielna władza państwowa" i jego zwierzchnictwu podporządkowane są wszystkie organa państwowe. To też nowe tezy konstytucyjne, by zapewnić Głowie Państwa pełnię władzy, rozszerzają znacznie uprawnienia Prezydenta i wyposażają ten najwyższy w państwie urząd w szereg nieznanych dotąd w naszym ustroju prerogatyw.

Ulega już zmianie tryb wyboru Prezydenta. Źródłem jego władzy były dotąd — za wzorem Francji — izby ustawodawcze, które złączone w Zgromadzenia Narodowe dokonywały wyboru. System ten, istniejący we Francji od r. 1875, oddawna nasuwał szereg zastrzeżeń. Znany uczony Barthelemy stwierdza, że „przez sam fakt wyboru przez izby ustawodawcze Prezydent jest wobec nich bojaźliwy, powstrzymuje go bądź wdzięczność, bądź też nadzieje ponownego wyboru".

A doświadczenia 60-letnie we Francji dowiodły, że izby parlamentarne, rozbite na szereg zwalczających się wzajem stronnictw i zazdrosne o władzę, powoływały na urząd Prezydenta w drodze zakulisowych kompromisów najczęściej jednostki przeciętne, a pomijały indywidualności wybitne i kierownicze. Dość wymienić, nie cofając się do czasów dawniejszych, „ojca zwycięstwa" Clemenceau i Brianda. Obaj byli otoczeni nimbem zasług i popularności i obaj, przy wyborach prezydenckich przepadli.

Moralną niezależność i potrzebny autorytet zapewnić może Prezydentowi Rzeczypospolitej tylko wybór plebiscytowy, wybór przez ogół obywateli. To też projekt konstytucji przewiduje plebiscyt między dwoma kandydatami, z których jednego wskazuje ustępujący Prezydent, drugiego Zgromadzenie Elektorów, złożone z 5 wirylistów i 75 „obywateli najgodniejszych", wybranych według ustalonego klucza przez Sejm i Senat. System ten nietylko daje szeroką, demokratyczną podstawę pod wybory Głowy Państwa, ale równocześnie zawiera ważne uprawnienia dla urzędującego Prezydenta, bo dozwala mu oddziaływać przemożnie na wybór następcy i tą drogą dążyć do utrwalenia linji polityki państwowej.

Prezydent Rzeczypospolitej jest czynnikiem nadrzędnym w stosunku do organów państwowych. To też — według zgłoszonego projektu — on to aktami, wypływającemi z jego osobistych uprawnień i niewymagającemi kontrasygnaty, mianuje i odwołuje Rady Ministrów (władza wykonawcza), Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego (władza sądowa), Prezesa Najwyższej Izby Kontroli (kontrola państwowa), Naczelnego Wodza i Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych(wojsko). On powołuje sędziów Trybunału Stanu, pod sąd którego władny jest oddawać członków rządu, znów na podstawie niekrępowanej niczem decyzji i aktem osobistym, bez kontrasygnaty.

Uprawnienia w stosunku do władzy ustawodawczej mają iść w czterech kierunkach. Prezydent powołuje jedną trzecią składu Senatu. Z pod kompetencji izb ustawodawczych wyjęte są w pewnym stopniu sprawy, dotyczące organizacji rządu, zwierzchnictwa sił zbrojnych oraz organizacji administracji rządowej, gdyż Prezdent władny jest regulować te sprawy w każdym czasie (a więc i w czasie sesyj parlamentarnych) i bez specjalnych ku temu upełnomocnień dekretami, które mogą być zmienione lub uchylone tylko przez takież dekrety Prezydenta. Dalsze uprawnienia to prawo veta i prawo rozwiązywania ciał parlamentarnych przed upływem kadencji.

Prawo veta, będące niesłychanie ważnym regulatorem prac władzy ustawodawczej polega na tem, że Prezydent może w ciągu 30 dni po otrzymaniu ustawy zwrócić ją Sejmowi z żądaniem ponownego rozpatrzenia, które może nastąpić nie wcześniej, niż na najbliższej sesji zwyczajnej. Dopiero jeśli izby ustawodawcze bezwzględną większością ustawowej liczby posłów i senatorów uchwalą ponownie ustawę bez zmian, Prezydent stwierdza jej moc prawną i zarządza jej ogłoszenie.

Prawo Prezydenta rozwiązywania izb ustawodawczych przed upływem kadencji znane jest niemal wszystkim konstytucjom i niejednokrotnie było ważkim czynnikiem w rozwoju stosunków wewnętrzn. państwa. Klasycznym tego przykładem może być Anglja, gdzie mandat poselski do r. 1911 trwał 7 lat, a w rzeczywistości okres legislacyjny wynosił przeciętnie lat 4, najdłuższa zaś kadencja w wieku XIX wynosiła niewiele więcej, niż lat 6.

W Polsce dopiero nowela ustawy konstytucyjnej z sierpnia 1926 r. przyznała to prawo Prezydentowi. Praktyczne zastosowanie znalazło ono już w r. 1930, kiedy to Sejm został rozwiązany po 2 i pół lat trwania, ponieważ sabotował sprawę rewizji konstytucji, do czego był specjalnie jako drugi Sejm zwyczajny powołany. Dzisiejszy projekt utrzymuje oczywiście w całej pełni to uprawnienie Prezydenta, rozszerza je nawet w porównaniu z nowelą sierpniową, gdyż usuwa dotychczasowy przepis ustawy, że rozwiązanie nastąpić może tylko na wniosek rządu. Korektura ta, w zupełności uzasadniona, zapewnia Prezydentowi swobodę decyzji w razie konfliktu między rządem, a izbami ustawodawczemi.

W tem dopiero ujęciu przeprowadzona jest konsekwentnie zasada, że Prezydent jest zwierzchnikiem państwa, czynnikiem nadrzędnym, wyposażonym w pełnię władzy i ośrodkiem woli państwowej. Dalsze przepisy projektu zapewniają twórcze współdziałanie z nim organów państwowych i odpowiedni udział społeczeństwa we wpływie na losy państwa.

Jak zginął podpalacz Reichstagu?

Egzekucja, która trwała 30 sekund

LIPSK. W dniu 9 bm. późnym wieczorem zakomunikowano van der Lubbemu, iż prezydent Hindenburg odmówił ułaskawienia. Wiadomość tę wysłuchał Lubbe z tą samą apatją, jaka cechowała go podczas całego procesu. Na pytanie, czy pragnie pociechy religijnej, skazaniec nie odpowiedział ani słowem. W dniu 10 bm. rano obudzono go o godz. 6-tej, ogolono, a następnie wyprowadzono na podwórze więzienne. Przy egzekucji obecni byli prokurator Werner, przewodniczący trybunału Buenger, trzej sędziowie sądu najwyższego i przedstawiciele państwa. Przy odczytywaniu sentencji wyroku, van der Lubbe nie zdradzał żadnego wzruszenia. Gdy go zapytano, czy pragnie złożyć jakieś wyjaśnienie, opuścił głowę i dobrowolnie udał się za katem na szafot. Obecny przy tem ksiądz odmówi modlitwy. Egzekucja trwała 30 sekund.

Przeprowadzone wieczorem badanie lekarskie wykazało, że van der Lubbe był zdrów na umyśle.

*

Według doniesienia niemieckiego biura informacyjnego, stracenie van der Lubbego odbyło się w następujących okolicznościach: we wtorek popołudniu nadprokurator Trybunału Rzeszy dr. Werner udał się do celi skazańca, komunikując mu decyzję sądu. Wiadomość tę przyjął spokojnie, prosząc o lekarza i listy pożegnalne. Nie zgodził się również na możność ta van der Lubbe przyjął apapisanie listów pożegnalnych do rodziny i nie wyraził żadnych innych życzeń. Stracenie nastąpiło w środę o godzinie 7,30 rano na zamkniętem podwórzu sądu krajowego w Lipsku w obecności nadprokuratora Trybunału Rzeszy dr. Wernera oraz jego zastępcy dr. Parisiusa. Obecni byli przy ekzekucji przewodniczący Trybunału Rzeszy dr. Buenger wraz z trzema pozostałymi członkami sądu, 12-tu przedstawicieli rady miejskiej Lipska, obrońca oskarżonego dr. Seufert, tłomacz holenderski, dyrektor zakładu karnego, duchowny oraz dwaj lekarze sądowi.

Przedstawiciele prasy nie byli obecni. Dr. Werner po odczytaniu wyroku zakomunikował skazańcowi, że prezydent Rzeszy zdecydował się nie skorzystać z przysługującego mu prawa łaski, poczem wezwał kata do wykonania wyroku. Van der Lubbe przed egzekucją nie złożył żadnego oświadczenia. Stracenie odbyło się bez żadnych incydentów.

W związku ze straceniem van der Lubbego, prasa wieczorna pisze m. in.: „Od zakończenia rozprawy w dniu 23 grudnia zachowanie van der Lubbego nie uległo żadnym zasadniczym zmianom. Holender przez cały czas jadał dużo i z apetytem i pozostał tak samo obojętnym i apatycznym i niewzruszonym.

Nie przejął się również wstawiennictwem rządu holenderskiego u prezydenta Hindenburga. Na wczorajszą propozycje nadprokuratora Wernera, czy życzy sobie spowiednika, odpowiedział przecząco. Na szafocie stanął zrównoważony i spokojnie wysłuchał ponown. odczytania wyroku, poczem bez słowa protestu został zgilotynowany.

Egzekucji dokonał kat Engelhardt z Schmoeln. Dalsze szczegóły ostatnich chwil życia Holendra otoczone są tajemnicą. Biuro nadprokuratorji przy trybunale Rzeszy poza ogólnikami podanemi do wiadomości publicznej, odmawia wszelkich dalszych informacyj.

Z głosów prasy wieczornej przebija duże zadowolenie z powodu stracenia Holendra.

„Leipziger Abendpost" pociesza się m. in., że na ławie oskarżonych w Lipsku stanął komunizm światowy i jakkolwiek współpracy zbrodni nie zostali wykryci, to jednak przewód sądowy wykazał moralną odpowiedzialność komunistów za podpalenie Reichstagu. Żałować należy jedynie, że cała sprawa pozostaje nadal niewyjaśnioną tajemnicą.

Straszne skutkj wielkich burz

Porto Alegre. Donoszą ze stanu Minas Geraes, że miasteczko Cataguezes zostało nawiedzone wielką burzą i ulewnym deszczem, wskutek czego runęło dużo domów, a miasto wskutek powodzi zostało odcięte. Kilkanaście osób poniosło śmierć na miejscu. Straty materjalne obliczane są na dwa miljony milrejsów.

—:o:—

Radjoprogram

SOBOTA, 13. 1. 1934.

7,00 Audycja poranna. 12,05 Zespół salonowy Stefana Rachonia. 12,55 Dziennik południowy. 15,40 „Skrzynka strzelecka". 16,00 Audycja dla chorych. 16,40 Lekcja języka francuskiego. 17,00 Transmisja Nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 18,00 Odczyt pt. „Nauka i oświata Polska na Pomorzu w latach niewoli". 18,20 Zespoły wokalne z oper. 19,25 Recytacje poezyj. 19,40 Wiadomości sportowe. 19,47 Dziennik wieczorny. 20,00 Muzyka lekka. 21,00 „Skrzynka pocztowa techniczna". 21,20 Koncert Chopinowski w wyk. Henryka Sztompki. 22,05 Wycinanki Krakowskie. 23,05 Muzyka taneczna z dancingu „Oaza".

NIEDZIELA. 14. 1. 1934.

9,00 Audycja poranna. 10,00 Transmisja nabożeństwa ze Lwowa. 12,15 Poranek Symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. 14,00 Pogadanka rolnicza z cyklu „Organizacja zbytu". 14,15 Przegląd rynków produktów rolnych. 14,30 Muzyka ludowa z płyt. 15,00 Spółdzielnia zdrowia w Jugosławji — odczyt. 15,20 Zespół salonowy Rozmarynowicza z Poznania. 16,00 Słuchowisko dla dzieci pt. „Baśń o Kopciuszku". 16,30 Kwadrans słynnych artystów (płyty.) 16,45 „Chrzciny" — nowela z życia wsi sandomierskiej. 17,15 Polska muzyka ludowa. 18,00 Słuchowisko ze Lwowa. 18,40 Recital śpiewaczy Jerzego Czaplickiego. 19,30 Radjotygodnik dla młodzieży. 19,50 Płyty. 20,00 Transmisja z Pragi Czeskiej I-szej części koncertu międzynarodowego, poświęconego muzyce czeskiej. 21,00 Dziennik wieczorny. 21,10 „Impresje belgradzkie" — feljeton. 21,25 Na wesołej lwowskiej fali. 22,35 Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomja". 23,05 D. c. muzyki tanecznej z kaw. ‚Gastronomja".

PONIEDZIAŁEK, 15. 1. 1934.

7,00 Audycja poranna. 12,05 Muzyka popularna z płyt. 15,55 Pieśni w wykonaniu Władysławy Witułskiej. 16,10 Koncert kameralny z Poznania. 16,40 Lekcja języka francuskiego. 16,55 Muzyka lekka w wykonaniu Orkiestry jazzowej teatru „Cyganerja". 17,50 Skrzynka pocztowa rolnicza. 18,00 Odczyt pt. „Ciekawe zwyczaje mongolskie". 18,20 Zespoły salonowe z płyt. 19,05 Rozmaitości. 19,25 Pogadanka dla sfer pracu. 19,40 Wiadomości sportowe. 19,47 Dziennik wieczorny. 20,00 5-ty koncert z cyklu „Arcydzieła muzyczne". 21,00 Feljeton aktualny. 21,15 Dalszy ciąg koncertu. 22,00 Muzyka taneczna z kawiarni „Italia".

Na front gospodarczy

Walka o polską wytwórczość a jednocześnie walka z zalewem Polski przez towar cudzoziemski znajdzie w niedługim czasie swój wyraz w ustawie o znakowaniu wyrobów polskich.

Ustawa już jest, wyjdzie jeszcze rozporządzenie wykonawcze i publiczność raz wreszcie będzie mogła odróżnić wyrób polski od wyrobu zagranicznego. „Zwalczam skutecznie bezrobocie, nędzę i kryzys" kupując bezspornie towary zaopatrzone znakiem „wyrób polski" — będzie mógł powiedzieć uświadomiony gospodarczo obywatel.

Lecz w Polsce oprócz wytwórczości krajowej istnieją oddziały fabryk cudzoziemskich jak również wyrabia się towary oparte na cudzoziemskich licencjach. —

Takie wytwory przemysłowe jak pasta do zębów Chlorodont, pasty, kremy i mydła Nivea (Polskie wyroby Beiersdorfa), Odol, wyroby Oetkera — (obecnie z oddziału Warszawskiego pf. „Marga" Sp. z. o. o.) woda kolońska 4711 firmy Mousson (która w Niemczech [illegible] iż jest „kerndeutsch") *są przeznaczane wyłącznie na sprzedaż wewnątrz Polski*, a eksport ich z Polski jest nawet przez zagraniczne fabryki zakazany. Cała ta produkcja jest obliczona zgóry na walkę z istniejącą produkcją polską, bądź też na niedopuszczenie do rozwinięcia się rodzimej wytwórczości w tych działach. Towary te jakkolwiek wyrobione ręką polskiego robotnika, jednak przeważnie z surowców zagranicznych — nie są wyrobami rdzennie polskiemi, są to t. zw. wyroby licencjonowane na Polskę.

Uświadomiona gospodarczo publiczność, która będzie wiedziała, że na rynku można zetknąć się z 3-ma typami towarów 1) z towarem rodzimym, który kupować należy, 2) z towarem zagranicznym i 3) licencjonowanym, których należy unikać — zmusi nasze kupiectwo do wyruszenia również na front gospodarczy w obronie wytwórczości polskiej! A wtedy mniej zobaczymy „pięknych" reklam Pelikana!

WIELKIE BEZROBOCIE W NIEMCZECH.

Berlin. Według sprawozdania urzędu pośrednictwa pracy, ilość bezrobotnych w Niemczech wzrosła z końcem grudnia ub. roku o 343.000 do 4.058.000. — Ten nagły wzrost bezrobocia tłumaczy komunikat urzędowy wstrzymaniem robót na wolnem powietrzu z powodu silnych mrozów.

WYKONANIE WYROKU ŚMIERCI.

Berlin. Stracony został w Hamburgu robotnik Lindau, skazany na śmierć za zabójstwo policjanta w sierpniu 1931 r. Wyrok śmierci wydany został przez sąd nadzwyczajny.

PRZECIWKO ŻYDOM.

Jerozolima. Egzekutywa arabska postanowiła w dniu 16 bm., kiedy kończą święta Ramadanu, zorganizować manifestacje na znak protestu przeciwko polityce imigracji żydowskiej. Władze w związku z decyzją komitetu wydały orędzie do ludności, zapowiadającą, iż nie będą tolerowane żadne pochody manifestacyjne, organizowane bez upoważnienia władz.

SUMIENNY KOLEJARZ ZMARŁ NA POSTERUNKU.

Cieszyn. Na linji kolejowej czeski Cieszyn-Kończyce polskie zdarzył się niepowszedni wypadek, świadczący o wielkiej ofiarności i sumienności polskiego kolejarza.

Maszynista pociągu osobowego 45-cio letni Franciszek Berger dostał w czasie jazdy silnego krwotoku wewnętrznego, pomimo to doprowadził pociąg do najbliższej stacji.

Po zatrzymaniu pociągu Berger wskutek ostatecznego wycieńczenia stracił przytomność i w kilka minut zmarł.

TRAGICZNA ŚMIERĆ DZIECI.

Gdańsk. W miejscowości Schlangenhaken na terenie W. Miasta zmarli z powodu zaczadzenia podczas snu trzej synowie rolnika Jana Elferta w wieku od 5—9 lat. Powodem wypadku była wadliwa konstrukcja pieca.

NIEMCY BUDUJĄ WIELKI STEROWIEC.

Paryż. „Petit Parisien" donosi z Berlina, iż Niemcy budują obecnie w Friedrichshafen olbrzymi transatlantycki superzepelin, który będzie miał 225 metrów długości i 36 metrów szerokości.

Do wypełnienia jego trzeba będzie 180.000 metrów sześc. helu. Maksymalna szybkość wynosić będzie 120 klm. na godzinę. —

ZASTRZELIŁ OJCZYMA.

Poznań. We wsi Wysokiej, powiat wągrowiecki w czasie sprzeczki rodzinnej 23-letni Leon Sztumke zamordował wystrzałem z rewolweru swego ojczyma Stanisława Zaleskiego, który znęcał się nad jego matką a swą żoną. Zabójcę aresztowano.

BEZCZELNOŚĆ NIEMCA.

Szczecin. Właściciel pewnej cukierni w Szczecinie zwrócił się do trzech odwiedzających jego lokal obywateli polskich z prośbą, by w przyszłości nie uczęszczali do jego cukierni.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Syrakuzy. Miejscowe obserwatorjum zarejestrowało trzęsienie ziemi o charakterze falistym i o wstrząsach 3 stopnia skali Mercalli'ego. Trzęsienie ziemi wywołało znaczną panikę, lecz nie wyrządziło poważniejszych szkód.

Tajemnica Grobowca

POWIEŚĆ SENSACYJNA.
(Z FRANCUSKIEGO).

56) TOM I.

— Łotr nie zapłacił dorożkarzowi, a zatem wyjdzie niedługo — pomyślał sobie kupiec z ulicy Roguette. — Prawdopodobnie zajada teraz śniadanie. — Ładuje sobie żołądek ostrygami i spija dobre wina. Racz się złoczyńco. Będziesz miał dzisiaj obiad tańszy na rachunek rządu.

Kiedy skończył monolog, nic dobrego nie wróżący dla Rosjanina, ten postanowiwszy już, z czego składać się miał obiad, wyszedł z restauracji, wsiadł znowu do dorożki i pojechał przez bulwar. Zatrzymał się przy hotelu Wielkim. Uczynił to i handlarz wianków grobowych. Hrabia wyszedł z dorożki, zapłacił woźnicy i zniknął pod olbrzymią bramą, prowadzącą na podwórze. Tuż za nim wszedł i jego szpieg. Jeden ze służących ukłonił się w przejściu Rosjaninowi.

— Znacie tego pana? — spytał kupiec kelnera, który odpowiedział oschle:

— Widzisz pan, że muszę go znać, kiedy mu się kłaniam.

— Czy on tu mieszka w hotelu Wielkim?

— A co panu do tego? Dlaczego pan o to pytasz?

Zamiast odpowiedzi, handlarz wianków wsunął służącemu do ręki dwa franki.

— Bardzo dobrze — rzekł tenże — rozumiem. Pan ten rzeczywiście mieszka w hotelu Wielkim.

— Cudzoziemiec?

— Tak. Rosjanin.

— A jak się nazywa?

— Hrabia Iwan Smoiłow.

— Dziękuję.

Handlarz dowiedział się, czego chciał. Zwrócił się ku wyjściu, mówiąc do siebie:

— Hrabia Iwan Smoiłow. Zapewne jaki fałszywy hrabia, może zbiegły galernik.

Potem wsiadając w dorożkę, rzekł do woźnicy:

— Zarobiłeś dwadzieścia franków. Teraz biorę cię na godzinę.

— Do prefektury policji, a prędzej!...

— Do prefektury... — bąknął dorożkarz — masz tobie.. Widocznie ścigaliśmy jakiegoś zbrodniarza, a u mnie w dorożce siedzi łapacz. Podejrzewałem to zaraz.

* *

Jeżeli na cmentarzu Pere-Lachaise tłoczono się bardzo, nie mniejszy także tłum był około Morgi. Tutaj ciekawi stali takim sznurem, jak przed kasą teatru w dzień przedstawienia sztuki, mającej wielkie powodzenie. W regularnych odstępach wpuszczano za każdym razem tylko sześć osób, a stojący na straży miejscy sierżanci przestrzegali surowo, ażeby nikt się naprzód nie przecisnął, i nikt zatrzymywaniem się ruchu nie tamował.

Oba trupy były złożone na marmurowych ławach, tuż przy szklanej ścianie, oddzielającej publiczność od sali wystawowej. Każdy z widzów mógł tutaj tylko kilka sekund zatrzymać się dla przypatrzenia się trupom.

W grupie sześciu osób, które równocześnie z nami przestąpiły próg Morgi, znajdowali się dwaj mężczyźni, którzy społem tutaj przybyli.

— Patrzno, patrz, co za los! — szepnął jeden z nich do towarzysza, mogący mieć około pięćdziesięciu lat, w niedbałej odzieży, ze znamieniem prostactwa i występku na twarzy. — Wskazując przytem ręką na zamordowaną niewiastę, dodał:

— Ma dwa znaczki śliczne, jeden na szyji, a drugi pod lewą piersią. Łotr znał się na rzeczy.

— To zygzak! — odrzekł jego towarzysz ochrypłym głosem.

Sąsiedzi dwóch wątpliwej konduity indywiduów, podobniejszych raczej do bandytów, aniżeli do porządnych ludzi zadrżeli za zgrozy usłyszawszy te uwagi w języku łamanym.

Dalej postępować, naprzód! — wołali sierżanci.

Łańcuch ludzi poruszył się o kilka kroków naprzód i znowu się potem zatrzymał. Zbliżono się do trupa mężczyzny.

— Ten ma tylko jeden znaczek — mówił podejrzany człowiek dalej — założyłbym się, że pod rzeką nie mruknął. Niepoślednia to ranka. Ale co on też ma na ramieniu.

Ostatnie słowa mówił cichszym głosem, nachylając się do samego ucha towarzysza.

— Zawrzyj sobie paszczę! — odrzekł tenże w tym samym tonie — ja go poznaję.

— Ty?

— Tak jest!

— Byłże to więc który z akademji?

— Tak, staruszek z Poissy.

— Ja mu osobiście to piętno na skórze wypisnąłem; a to była w istocie robota nielada!

Towarzysz uszczypnął go w rękę dla nakazania milczenia.

— Naprzód, naprzód! — upominali strażacy.

Nową grupę sześciu osób jednemi drzwiami wpuszczono, podczas gdy się wcześniejsza innemi oddaliła.

Dwaj bandyci opuścili szybkim krokiem Morgę i poszli przez Quai de la Tournelle w kierunku ogrodu botanicznego.

— Czy w istocie się nie omyliłeś? — zapytał jeden drugiego — jesteś pewny, żeś ty z innymi kumotrami imię to na skórze wypisał?

— Więcej niż pewny, jeżeli prawdą jest, że się zowie Sylwanem Cornu. Byłem z kumotrem razem w Poissy, kiedy odbywał swoje lat, jusci odtąd wiele wody do morza popłynęło. — Była to szuczka, utrzymuję, że należał do bandy...

— To go pomimo to nie obroniło, wyzięgnąć pod pewną ręką.

— Ha, musieli mieć pewnie przyczyny do tego.

— Słuchajno!

— No, cóż takiego?

Kto uzyskał Odznakę Strzelecką?

Poniżej podajemy spis osób, które w czasie od 1 listopada do 7 grudnia 1933 r. uzyskały Odznakę Strzelecką III. klasy:

WĄBRZEŹNO: Ze Zw. Powstańców i Woj. O. K. VIII Wolnik Juljan, Pilarski Leon, Jabłoński Bernard, Dorau Feliks, Ziarkowski Bolesław, Chabrowski Aleks., Chorążewicz Stanisł., Sentkiewicz Stanisław., Żywnicki Józef, Filipczak Józef, Kozłowski Józef, Pawlaczyk Stefan, Rydzyński Władysław, Iskra Leon, Sass Józef. — **S. M. P.:** Wesołowski Franc., Górecki Fr., Makowski Bronisław, Kowalski Fr., Lewandowski Zygmunt oraz Kurzyński Józef niestowarzyszony. **Hufiec PW. Gimn.** Zygmunt Gaszyński.

KOWALEWO: Ze Związku Strzeleck.: Rauchut Cz. **Z Poczt. PW.** Wierzbicki Jan, Rumiński Bolesław, Chojnacki Jan, Jurkiewicz Józef, Makowski Władysław, Niewiadówna Irena. **Z Powstańców i Woj. O. K. VIII.:** Kurzyński Bronisław, Cichacki Jan, oraz niestowarzyszony: Nadolski Jan.

PŁUŻNICA: Ze Związku Strzeleckiego: Stadnik Józef Afeld Wład., Gerlicki Maksym., Weiss Jan, Wróblewski Józef, Pabjan Józef, Wypych Wacław, Lisewski Edward, Wyżykowski Władysław, Kultys Władysław, Wróblewski Jan. — **Ze Zw. Powst. i Wojaków O. K. VIII.** Minikowski Bolesław, Stepczyński Józef, Goryniak Rejmund, Gabryszewski Jan, Burchardt Franc., Lewandowski Stanisław, Balicki Jan, Paździan Józef, Nieżwicki Albin, Leszczyński Ignacy, Kalinowski Stanisław, Pazik Michał, Suwiński Jan, Straszewski Jan, Staniszewski Tadeusz, — **niestowarzyszony:** Ratyna Stanisław.

UCIĄŻ. — Ze Związku Strzeleckiego: Kula Jakób, Krysa Bronisław, Sieprawski Franc., Tudek Stanisław, Kućma Jan, Marchlewicz Józef, Brążkowski Jan, Pańszczyk Wincenty, Wilda Edward, Naporowski Jan.

KSIĄŻKI: — Z S. M. P.: Sikora Edward, Sikora Bol., Pogorzelski Aleks., Długosz Ferdynand.

WĘGORZYN: Ze Zw. Powstańców i Woj. O. K. VIII.: Sturomski Aleks., Rutkowski Władysław, Celmer Jan, Fiatlewski Stanisław, Tomaszewski Wincenty, Ligaj Paweł, Hałas Franciszek, Konieczny Leon, Pieczewski Teofil, Rutkowski Antoni, Roszek Wład., Walbowski Stan., Kuźmiński Jan, Ligaj Józef.

DĘBOWAŁĄKA: — Ze Zw. Strzeleckiego: Kossak Marjan, Klingbeilówna Klara, Kozłowski Tadeusz, Chadała Władysław, Musiałkiewicz Czesław, Łoś Bolesław, Wiśniewski Stan., Kozłowski Czesław, Kamiński Jan, Musiałkiewicz Bolesław.

KRÓL. NOWAWIEŚ: Z S. M. P.: Gołębiewski Franc., Ewertowski Tadeusz, Wojciechowski Bronisław, Wojciechowski Czesław.

OSTROWITE: — Z S. M. P.: Wieczorek Jan, Skorek Antoni, Góralski Zenon, Lewandowski Edward i Wieczorek Józef.

ŁOBDOWO: — Z S. M. P.: Życiński Józef, Pawłowski Marjan, Zadrużyński Józef.

OSIECZEK: Powst. i Woj.: Szura Józef, Czop Piotr Czop Stan., Dutkiewicz Józef, Gruchała Bolesław. — **niestowarzyszeni:** Schubrowa Irena i Liberówna Marta.

ELGISZEWO: — Ze Zw. Powstańców i Wojaków: — Chłopecki Zygm., Boniecki Kazimierz, Chludziński Józef, Boniecki Henryk, Hinz Jan, Kościerski Br., Kwiatkowski Leon, Bucholz Feliks, Ziółkowski Franc., Orzechowski Bolesław, — **niestowarzyszeni:** Beygerówna Felicja, Szafer Bolesław.

SKĘPSK: — Ze Zw. Strzel. Faliński Jan.

CHEŁMONIEC: — Ze Zw. Strzeleckiego: Szajbach F.

CHEŁMONIE: — Ze Zw. Strzel.: Kuligowsk Wiktor.

LIPIENICA: Ze Zw. Strzeleckiego: Niewiada Leon.

BIELSK: Ze Zw. Strzel.: Michalski Wacław.

KĘPA: Szczepanowski Jan — niestowarzyszony.

Odznakę Strzelecką II klasy otrzymali:

WĄBRZEŹNO: Z P. W. K.: Reiskówna Helga.

Poczt. PW.: Ant. Wojciechowski.

Powst. i Wojacy: Łomnicki Kazimierz, Kruszczyński Alojzy, Madeja Bronisław.

Hufiec PW. Gimn.: Kowalkowski Alojzy, Chwiałkowski Zygmunt.

KOWALEWO: Z Poczt. PW.: Grunewald Stefan.

PŁUŻNICA: Powst. i Wojacy: Gzella Feliks, Reimann Alojzy, Dąbrowski Bronisław, Wypych Mieczysł., Ostrowski Stefan.

MLEWO: Powst. i Wojacy: Ziółkowski Ludwik, Ligaj Franciszek, Guziński Maksymiljan.

ELGISZEWO: Zw. Strzelecki: Edmund Delikat.

DĘBOWAŁĄKA: Związek Strzelecki: Madejski Jan i Lis Franciszek.

WĘGORZYN: Zw. Powst. i Wojaków: Kręcikowski Władysław.

Kowalewo

— Z ZEBRANIA STOWARZYSZENIA WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI. W dniu 27 grudnia ubr. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości miasta Kowalewa, które zagaił prezes p. Przybyszewski o godzinie 8-mej wiecz. i odczytał zebranym porządek obrad.

Po zagajeniu zebrania, stwierdzeniu liczby członków z prawem głosu i przywitaniu przez prezesa p. Przybyszewskiego gości i członków, sekretarz p. Budniewski odczytał protokół z ostatniego walnego zebrania. Protokół przyjęto jednogłośnie.

Następnie przystąpiono do wyboru prezydjum Nadzwyczajnego Walnego zebrania. Na marszałka wybrano p. Kurzyńskiego Fr., na sekretarza p. H. Budniewskiego i na ławników p. Melerskiego i p. Borkowskiego Br.

Po wyborze prezydjum złożył ustępujący Zarząd sprawozdanie ze swej działalności za rok 1933 i to prezes, sekretarz i skarbnik. Sprawozdania te zebrani przyjęli ze zadowoleniem do wiadomości.

Przewodniczący komisji rewizyjnej p. Tomczak w imieniu tejże komisji wniósł o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi co też zebrani jednogłośnie uchwalili.

W dalszym ciągu obrad, wybrano nowy Zarząd w składzie następującym: prezes p. F. Przybyszewski, sekretarz p. H. Budniewski, skarbnik p. A. Wroński, zastępcy członków zarządu p. Jarzemski, p. Ramutkowski i p. Klein; ławnikami wybrano p. Fr. Kurzyńskiego i p. Schnitzkera; zastępcy p. Melerski i p. Smoliński. Komisja rewizyjna p. p. Tomczak przewodniczący i członkowie Borkowski i Skrzyniecki, zastępcy p. p. Pilarski i Śliwiński.

Po wyborze nowego Zarządu, którego wybór nastąpił na 3 lata w myśl art. 13 Statutu Stowarzyszenia, marszałek skreślił w krótkich słowach rozwój Stowarzyszenia pod sprężystem kierownictwem dotychczasowego Zarządu członków a obecnie w większości na nowo wybrani do nowego Zarządu, oraz zapewnił, że Stowarzyszenie pod kierownictwem obecnego Zarządu ma duże widoki rozwoju, a tem samem silniejszej obrony stanu posiadania w Kowalewie.

Po wyborze Zarządu wybrano delegatów: p. Przybyszewskiego prezesa i p. Budniewskiego sekretarza.

Następnie przystąpiono do uchwalenia nowego Statutu, upoważnienia członków Zarządu do dokonywania rejestracji Stowarzyszenia i upoważnienia Zarządu do przeprowadzenia ewentualnych uzupełnień i poprawek zażądanych w Statucie przez Urząd Wojewódzki w toku rejestracji Stowarzyszenia, co zebrani jednogłośnie uchwalili.

W dalszym punkcie programu zebrania przystąpiono do spraw organizacyjnych, itp.

Po ukończeniu obrad i wyjaśnieniu różnych spraw prezes p. Przybyszewski solwował zebranie o godzinie 23-ciej i dziękował zebranym za liczne przybycie i za utrzymanie powagi w obradach. (Obecny).

— ZABAWA CHÓRU „MONIUSZKO". W dniu 14 bm. urządza chór śpiewacki „Moniuszko" swoją pierwszą zabawę zimową.

— ZEBRANIE BBWR. Ubiegłej niedzieli, dnia 7 bm. odbyło się zebranie BBWR. — Koła Rolniczego pod przewodnictwem p. Gierszewskiego. Na zebraniu tem omawiano sprawy organizacyjne.

— SPÓŁKA MLECZARSKA. W tych dniach Spółka Mleczarska odbyła swe posiedzenie, na którem omawiano sprawę ewtl. likwidacji.

— KRADZIEŻ. Onegdaj skradziono na szkodę p. Jana Wegnera 4 ubrania, płaszcz letni i innych rzeczy w ogólnej wartości około 800 złotych.

— SKRADLI WĘGLE. Na szkodę miejscowego Komitetu Funduszu Pracy skradli niewyśledzeni dotąd złodzieje 2 ctr węgla.

— JESZCZE O AFERZE W KASIE MIEJSKIEJ. Dalsze śledztwo w związku z aferą w Kasie Miejskiej przeprowadza prokuratorja. Zaznaczyć trzeba i podkreślić z uznaniem, że do wykrycia całe afery przyczynił się wiceburmistrz p. Główczewski. Być może, że p. wiceburmistrz Główczewski przyczyni się do wykrycia jeszcze więcej nieczystych spraw.

— WALNE ZEBRANIE KÓŁKA ROLNICZEGO. W niedzielę, dnia 14 bm. odbędzie się Walne Zebranie tutejszego Kółka Rolniczego w szkole Rolniczej męskiej o godz. 12.

Przybycie wszystkich członków konieczne.
Zarząd.

Golub

— UCHYLAŁ SIĘ OD SŁUŻBY WOJSKOWEJ. Policja w Golubiu przychwyciła Franciszka Wilińskiego, który uchylał się od poboru.

— MIESZAŁ ŻYTO Z PIASKIEM. Policja spisała protokół karny na Romana Wiśniewskiego z Golubia, który, wysyłając żyto na sprzedaż, mieszał je z piaskiem.

— KRADZIEŻ SIANA. Na szkodę p. A. Wiśniewskiego z Golubia skradziono większą ilość siana. Sprawcą kradzieży okazał się Alojzy Piątkowski z Golubia, którego przytrzymano w areszcie.

— NAWET PŁOTY KRADNĄ. Przed kilku dniami skradziono płot, okalający kościół ewangelicki. Sprawcami kradzieży okazali się: Feliks Wiliński i Mayer, Niemiec. Obu osadzono w areszcie.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno dnia 12 stycznia 1934 r.

— PODZIĘKOWANIE. Towarzystwu Rodzicielskiemu przy szkole powszechnej męskiej i Rodzinie Policyjnej, jako i wszystkim, którzy przyczynili się do obdarowania na gwiazdkę biednych chłopców szkoły męskiej, składa najserdeczniejsze podziekowanie

Kierownictwo szkoły.

— WYJAŚNIENIE. W związku z notatką z dnia 10 bm. umieszczoną w numerze 5 „Głosu Wąbrzeskiego" pod tyt. „Trup i szprotki w jednym wozie", podaje co następuje:

Prawdą jest, że przywiozłem do Wąbrzeźna zwłoki śp. Urbańskiego, z portu gdyńskiego. Natomiast nieprawdą jest, że wiozłem razem z trupem artykuły żywnościowe, tembardziej szprotki, wzgl. bytlingi. Insynuacje rzucone przez konkurencję, nie polegają wogóle na prawdzie. Wszystkich tych, którzy rozpowszechniają fałszywe wiadomości pociągnę do odpowiedzialności sądowej.

Robert Meller.

— GWIAZDKA W SZKOLE POWSZECHNEJ MĘSKIEJ W WĄBRZEŹNIE. W piątek, dnia 22 grudnia 1933 rku, urządziła Szkoła Powszechna Męska jak rok rocznie Gwiazdkę dla dzieci tej szkoły.

O godzinie 11-tej zebrała się dziatwa szkolna wraz z rodzicami na sali p. Klimka. Na tę uroczystość przybyli także ks. proboszcz Zakryś, zastępca starosty p. Cwinarowicz i prezes Towarzystwa Rodzicielskiego przy szkole powszech. męskiej, naczelnik poczty p. Wiśniewski. Do dziatwy szkolnej przemówili ks. prob. Zakryś i kierownik szkoły p. Nałęcz. Kilku chłopców zadeklamowało wiersze. Po odśpiewaniu kolend obdarowano wszystkie dzieci słodyczami. Pozatem otrzymało 140 najbiedniejszych chłopców ciepłe koszule, pończochy, czapki, swetry, korki i inną odzież. Wydatki pokryto ze zbioru z przedstawienia szkolnego i z funduszów ofiarowanych przez Szkołę Męską, Tow. Rodziców i Rodzinę Policyjną.

Pozatem ofiarowali kupcy m. Wąbrzeźna kilka podarków. Młyn Parowy ofiarował centnar pszennej mąki. Biedna dziatwa bardzo się cieszyła, że tak hojnie została obdarowana.

— „SURDUT I SIERMIĘGA". W niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 17,30 w sali p. Klimka Towarzystwo Ludowe urządza przedstawienie. Odegrane zostanie „Surdut i Siermięga", sztuka ludowa ze śpiewami i tańcami. Ponieważ czysty zysk przeznacza się na Kasę Pogrzebową dla najuboższych członków Towarzystwa, Szanowne Obywatelstwo proszone jest o poparcie tej imprezy. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna.

Próba generalna sztuki „Surdut i Siermięga" odbędzie się dziś, w piątek o godz. 5-tej popołudniu.

— ZABAWA KOŁA PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA. Jak się dowiadujemy urządza Koła Przyjaciół Harcerstwa miasta Wąbrzeźna dnia 1 lutego 1934 r. zabawę dla członków i sympatyków Harcerstwa.

— ZABAWA RODZINY POLICYJNEJ. Przypominamy, że w dniu jutrzejszym, w sobotę, odbędzie się w hotelu pod „Orłem" zabawa taneczna Koła Rodziny Policyjnej. Wiele niespodzianek! Różne urozmaicenia.

Z powiatu

— CHEŁMONIE. (Czego już nie kradną!) Przedwczoraj skradziono na szkodę p. Alfaldowej 3 ule pszczół wartości około 50 zł.

— FRYDRYCHOWO K. KOWALEWA. (Kradzież.) Onegdajszej nocy skradziono u p. Almy Wende różne rzeczy, jak suknie, płaszcz itp. Szkoda wynosi około 100 zł. Dochodzenia w sprawie wykrycia sprawców kradzieży przeprowadza policja z Kowalewa.

— SZYCHOWO. (Kradzież.) Na szkodę p. Juljanny Reich skradli niewyśledzeni złodzieje pas od młóckarki. Dochodzenia w toku.

— BORÓWNO. (Kradzież centryfugi.) Policja przychwyciła Bronisława Zielińskiego bez stałego miejsca zamieszkania, który skradł na szkodę p. Tulki z Borówna wirówkę wartości około 100 zł. Zielińskiego aresztowano i odstawiono do aresztu.

— BIELSKIE BUDY. (Gęsi zniknęły.) Onegdaj skradziono p. Grygałowskiemu kilka gęsi. Sprawców kradzieży przychwyciła policja i osadziła w areszcie.

— CZYSTOCHLEB. Związek Strzelecki Placówka Czystochleb urządza przedstawienie amatorskie, połączone z zabawą taneczną, dnia 14 bm. na sali p. Jastrzębskiego w Małem Pułkowie. Początek o godzinie 18-tej. Odegrana zostanie sztuka po tyt. „Jak kapral Szczapa wykiwał śmierć". Sala ładnie udekorowana i dobrze ogrzana — bufet obfity. Orkiestra doborowa. Na powyższą imprezę zaprasza Zarząd.

Ruch towarzystw

— LEGJON MŁODYCH! W piątek, dnia 12 bm. o godz. 8 odbędzie się zebranie Legjonu Młodych w świetlicy TCL. Obecność wszystkich legjonistów konieczna.

— ROCZNE WALNE ZEBRANIE STOW. KATOLICKIEJ MŁODZIEŻY MĘSKIEJ odbędzie się w niedzielę, dnia 14 stycznia br. o godz. 1.30 po poł. w salce parafjalnej z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie, 2. Wybór prezydjum walnego zebrania, 3. Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania, 4. Sprawozdanie ustępującego zarządu: a) prezesa, b) sekretarza, c) skrabnika, d) bibljotekarza, e) naczelnika, f) gospodarza, 5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 6. Dyskusja, 7. Udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi, 8. Wybór nowego zarządu, 9. Uchwalenie wysokości składek i wpisowego, 10. Wolne głosy i wnioski, 11. Zakończenie.

O liczy udział członków Patronatu, wszystkich druhów oraz sympatyków SMP prosi

Patronat i Zarząd.

— NADZWYCZAJNE ZEBRANIE LEGJI INWALIDÓW WOJ. W. P. KOMP. WĄBRZEŹNO odbędzie się w niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 15-tej w lokalu p. Klimka, ul. Grudziądzka.

Ze względu na ważne sprawy przybycie wszystkich członków wraz z książeczkami inwalidzkiemi i legitymacjami członkowskiemi konieczne. Zarząd.

— WALNE ZEBRANIE TOWARZYSTWA LUDOWEGO odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 4-tej w wikarjówce. Na porządku obrad m. in. wybór nowego zarządu. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

— BACZNOŚĆ RZEMIEŚLNICY! W niedzielę, dnia 21 stycznia br. o godz. 2 popołudniu odbędzie się w lokalu p. St. Klimka Hotel Dwór Wąbrzeski Roczne Walne Zebranie Towarzystwa Rzemieślników Samodzielnych z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie, 2) Powitanie gości i przyjęcie ewtl. nowych członków, 3) Przeczytanie ostatnich protokołów ewtl. z ostatniego zebrania 4) Sprawozdanie Zarządu: a) Prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, 5) Sprawozdanie rewizorów Kasy, 6) Udzielenie Zarządowi absolutorjum, 7) Wybór Marszałka Walnego Zebrania, 8) Wybór nowego Zarządu, 9) Składki, 10) Wolne głosy z uchwałami, 11) Wolne głosy bez uchwał i zakończenie.

W razie niezjawienia się odpowiedniej ilości członków do powzięcia uchwał odbędzie się drugie walne zebranie pół godziny później bez względu na ilość członków. Zarząd.

— ROCZNE KWARTALNE ZEBRANIE CECHU PIEKARSKIEGO odbędzie się dnia 15 stycznia 1934 r. o godzinie 11 przed poł. w hotelu pod Białym Orłem. Przybycie wszystkich kolegów konieczne.

Porządek obrad: 1. Zagajenie, 2. Przeczytanie protokółów, 3. Wpis uczni, 4. Wypis uczni, 5. Składki do Cechu, Związku i zaległe, 6. Sprawozdanie zarządu, 7. Sprawozdanie rewizorów kasy, 8. Sprawa patentów, 9. Przeczytanie korespondencji, 10. Wolne głosy i wnioski, 11. Zamknięcie.

ZARZĄD:

Sekretarz Cechu: Stefan Jarzembowski

Starszy Cechu: Konrad Rujner.

Ze świata

— BERLIN. W Szczepanowicach na Śląsku niemieckim zabity został przez niewyśledzonych sprawców komendant oddziałów szturmowych Wystup.

— BRUKSELA. Dom hitlerowców flamandzkich w Brukseli, przed którym stale czuwać musiała policja, został na rozkaz burmistrza Maxa zamknięty.

— PRAGA. Rada Gospodarcza Małej Ententy odbyła pod przewodnictwem ministra Benesza drugie posiedzenie plenarne, na którem ukonstytuowano następujące komisje:

1) do spraw żeglugi na Dunaju, 2) do spraw komunikacji pocztowej, 3) komunikacji kolejowej, 4) współpracy banków emisyjnych i 5) polityczno-handlową.

— LONDYN. Wizyta greckiego ministra spraw zagranicznych Maximosa w Londynie nie jest przedmiotem komentarzy prasy angielskiej. Niektóre jednak pisma zwracają uwagę na bezpośredni związek pomiędzy podróżą Maximosa a projektem paktu bałkańskiego.

— PARYŻ. W ministerstwie handlu rozpoczęły się w środę rano rokowania handlowe francusko-austrjackie.

URZĘDOWE SPRAWOZDANIE TARGOWE KOMISJI NOTOWANIA CEN

dnia 9. 1. 34 r.

Woły:	
pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane	64—68
mi ste tuczone młodsze do lat 3	58—60
m iste tuczone starsze	48—52
r. rnie odżywione	40—42
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	58—62
tuczone mięsiste	52—56
nietuczone, dobrze odżywione starsze	44—48
miernie odżywione	38—40
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	58—64
tuczone mięsiste	50—54
nietucz. dobrze odżywione	40 42
miernie od. wione	
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	—
tuczone mięsiste	58—60
nietuczone, dobrze odżywione	46—52
miernie odżywione	40—42
Młodzież:	
Dobrze odżywione	40—42
miernie odżywione	36—38
CIELĘTA:	
b) najprzedniej. cielęta tuczne	66—72
tuczone cielęta	58-64
dobrze odżywione	52—56
Miernie odżywione	40—50
ŚWINIE:	
a) pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi	90—92
b) pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi	86—88

GIEŁDA BYDGOSKA

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Żyto	14,25—14,50
Pszenica	18,25—18,75
Jęczmień przemiałowy	12,75—13,00
Owies	13,25—13,50
Mąka żytnia 65 proc.	21,00—21,75
Mąka pszenna 65 proc.	30,50—32,50
Otręby żytnie	10,00—10,50
Otręby pszenne grube	10,50—11,00
Makuch słonecznikowy	19,00—20,00
Mak niebieski	55,00—58,00
Gorczyca	32,00—34,00
Siemię lniane	35,00—37,00
Wyka	13,00—14,00
Słoma żytnia prasowana	1,75 — 2,00
Siano zwykłe prasowane	6,25 — 6,75

Drukiem i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: **Alfons Szczuka** — Wąbrzeźno.

OBWIESZCZENIE.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA w TORUNIU

podaje do wiadomości zainteresowanych, iż w myśl Rozp. Min. Op. Społ. z dnia 30/XII. 1933r. (Dz. U. R. P. nr. 103 poz. 819) z dniem 1/I. 1934 r. przejęła prawa i obowiązki Kasy Chorych w Toruniu.

W związku z powyższem P. T. pracodawcy winni do dnia 15/I. b. r. dokonać w Ubezpieczalni Społecznej w Toruniu w byłej Kasie Chorych oddział Wąbrzeźno indywidualnych zgłoszeń wszystkich zatrudnionych u siebie pracowników (formularz nr.1) oraz zarejestrować zakłady pracy (formularz nr.7).

Powyższe dotyczy również gospodarstw zatrudniających służbę domową.

Odnośne formularze są do nabycia w Ubezpieczalni Społecznej w Toruniu ul. 3 Maja nr. 17 oraz b. Oddziałach Kasy w Chełmży i Wąbrzeźnie.

Toruń, dnia 4 stycznia 1934 r.

Dyrektor

(—) A. ZDANOWICZ

Towarzystwo Ludowe w Wąbrzeźnie

urządza w niedzielę, dnia 1. stycznia br. o godz. 7[30] w sali p. St. Klimka (Hotel Dwór Wąbrzeski)

Przedstawienie amatorskie p. t.

SURDUT i SIERMIĘGA

w 3 aktach. podł. Wł. Gutowskiego

Ceny miejsc:

Rez. 1,49 1 m. 0,99 2 m. 0,75 3 m. 0,49 gr. wstęp na salę 0,25 gr.

Po przedstawieniu

Zabawa taneczna

Generalna próba

odbędzie się w piątek 12 stycznia o godz. 5-tej p.p. wstęp dla dzieci 20 gr. dla dorosłych 49 gr.

Czysty zysk przeznacza się dla zasilenia kasy pogrzebowej dla najbiedniejszych członków Towarzystwa.

Szanowne Obywatelstwo miasta i okolicy uprzejmie zaprasza

ZARZĄD

KOŁO RODZINY POLICYJNEJ W WĄBRZEŹNIE

urządza w sobotę, dnia 13 w hotelu pod „Orłem"

Zabawę taneczną

Różne niespodzianki

Przygrywać będzie orkiestra doborowa



Zaproszenia można otrzymać przy bufecie w HOTELU pod „ORŁEM"

Przetarg publiczny

Zarząd Miejski miasta Wąbrzeźna ogłasza niniejszem ofertowy przetarg publiczny na wydzierżawienie ogrodnictwa miejskiego na okres 5 lat.

Warunki dzierżawy, z przyjęciem obowiązków względem miasta, można przejrzeć w Miejskim Nadzorze Budowlanym przy Zarządzie Miejskim — pokój 9.

Oferty należy składać, w kopertach zamkniętych, z napisem: „Dzierżawa ogrodnictwa miejskiego" *do dnia 30 stycznia 1934 r.* do Zarządu Miejskiego w Wąbrzeźnie.

W oznaczonym dniu o godz. 10-tej nastąpi otwarcie ofert przetargowych na salce posiedzeń Magistratu — pokój 8.

Zarząd Miejski zastrzega sobie dowolny wybór oferenta-dzierżawcy i prawo nieuwzględnienia żadnego oferenta.

Wąbrzeźno, dnia 8 stycznia 1934 r.

ZARZĄD MIEJSKI.

(—) Schwarz, burmistrz.

Maszyny do szycia

„Oryginal Singer"

na odpłatę 30 rat, miesięcznie od 10 zł.

poleca

JAN WIECKI

zastępstwo w Wąbrzeźnie, ul. Marsz. Piłsudskiego 22

reperacja wszelkich maszyn

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 16 stycznia 1934 r. o godz. 10 przedpoł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę przy ulicy *Marszałka Piłsudskiego nr. 35 w Wąbrzeźnie:*

9 worków ryżu — po 2 ctr., oszacowanych na łączną sumę 540 zł. *3950/33*

(—) Główczewski, komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 16 stycznia 1934 r. o godz. 9 przedpoł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę przy ulicy *Strzeleckiej nr. 3 w Wąbrzeźnie:* *4696/33*

około 9 kub. m. desek sosnowych.

(—) Główczewski, komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie.

Wykonuję

wszelkie ręczne roboty bardzo tanio.

Przyjmuję

także uczennice

Janina Mikulska

Matejki 21

Płacę więcej

za kury, indyki, gęsi, kaczki, perliczki i t. d.

GOETZ

tel. 173 ul. Marsz. 33

Sprzedam

kompletne urządzenie kowalskie

Wilk Jan Uciąż

pow. Wąbrzeźno

Cegła na sprzedaż

Wąbrzeźno

Cegielnia Gryf

(dawn. Dahmer-Sand)

Wąbrzeźno - Pom

Sprzedam mało używany

Elektrolux

względnie zamienię na

radjo

Oferty pod S. Ch. do Adm. „Głosu"

300 zł. nagrody.

uchwaliła Rada Gminna w Dębowejłące wypłacić tej osobie, która wykryje, wzgl. wskaże sprawców ostatnich dwóch *pożarów w Dębowejłące i to w dniu 26. 9. i 4. 10. 1933 roku.*

Nagroda zostanie wypłacona, o ile *sprawca zostanie ukarany.*

(—) Matuszak Wójt.

Dębowałąka, dnia 12. 1. 1934 r.